

WITAJ
WIEKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Cofa, marek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

Krystalizuje się program rozwoju przemysłu ciężkiego

Powoli krystalizuje się już projekt planu inwestycyjnego na lata 1961—65 w przemyśle ciężkim. Program ten jest odzwierciedleniem tendencji rozwojowych poszczególnych branż tej, wielkiej gałęzi gospodarki.

Szczególną uwagę w opracowaniach nad planem 5-letnim zwraca się na przemysł

hutniczy. Zakłada się tu znaczny wzrost nakładów w stosunku do obecnej 5-latk. Skierowanie głównego wysiłku na inwestycje w tym przemyśle jest zrozumiałe wobec stale rosnącego zapotrzebowania na wyroby hutnicze, przede wszystkim ze strony przemysłu maszynowego i budownictwa.

Z ogólnej sumy, około 38,6 mld. zł, jaką projektuje się wydać na inwestycje w hutnictwie, większość przypadnie na rozbudowę hutnictwa żelaza i stali.

Będziemy budować i rozbudowywać obiekty, które pozwolą podnieść produkcję wyrobów ze stali szlachetnych, produkcję rur precyzyjnych i różnego rodzaju blach. Są to wszystkie asortymenty obecnie deficytowe, bardzo poszukiwane.

Będzie tu też wyraźnie miało miejsce zjawisko koncentracji nakładów. Zostaną one skierowane w znacznej mierze na rozbudowę Huty im. Lenina i im. Bieruta oraz huty stali szlachetnych „Warszawa”, a także na budowę nowego zakładu w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz nowych wydziałów w Hucie im. Świerczewskiego. Resztę środków przeznaczy się na modernizację i mechanizację starego hutnictwa żelaza i stali.

Ściśle związane z inwestycjami hutniczymi są nakłady na rozbudowę bazy surowcowej. Przeznaczony jest np. prawdopodobnie 2,6 mld. zł na kopalnictwo rud żelaza. W wyniku tego zostanie zwiększone wydobycie rud żelaza o milion ton rocznie.

Z kroniki sądowej

Chuligani w areszcie

We wsi Ponętów Górny (pow. Koło) odbyła się zabawa taneczna zakończona dość nieoczekiwanym. Po godzinie 24 „rozochoceni” alkoholem uczestnicy zabawy chwycili za kufle, butelki, noże, nogi od krzesel. Świetlica zamieniła się w plac boju. Orkiestra ledwo zdążyła uchronić instrumenty przed zniszczeniem. Połamano ławki i stoły. Pożrywano futryny. Zdemolowano scenę.

Czterech najpoważniej rannych uczestników zabawy znalazło się w szpitalu; Marcjana Michalaka, Zbigniewa Zagańczyka, Czesława Kurdelka i Władysława Tończyka aresztowano pod zarzutem wywołania awantury i pobicia kilku osób. (ak)

W przemyśle maszynowym nastąpi przede wszystkim rozbudowa i wykorzystanie istniejącej powierzchni. Ustalając program inwestycyjny, wytyczono sobie trzy cele główne:

Po pierwsze: uzyskanie dzięki inwestycjom, możliwości pełniejszego pokrycia zapotrzebowania całej gospodarki narodowej w maszyny, urządzenia i pojazdy;

po drugie: poprawienie bilansu handlu zagranicznego przez wzmocnienie eksportu;

po trzecie: stworzenie odpowiednich mocy produkcyjnych, w oparciu o które można by lepiej zaspokoić potrzeby ludności w dziedzinie przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. (PAP)

PRZED DOMEM ARTYSTÓW

W Pradze trwa doroczny festiwal muzyki zwany „Praską Wiosną”. Ściąga on do stolicy CSR wybitne orkiestry i muzyków z wielu krajów. Na zdjęciu: przed „Domem Artystów” w Pradze, w którym koncertuje wybitna kameralna orkiestra CSR bez dyrygenta.

Fot. — CAF

„Towarzyskie spotkanie” zbrodniarzy wojennych

Na Zielone Świąta w niedzielę b. członkowie hitlerowskiej „Waffen-SS” urządzili w Windsheim (w Bawarii) „spotkanie towarzyskie”. Udział w nim wzięło 1.300 byłych SS-owców z Niemiec zachodnich, Austrii, Tyrolu, Finlandii, Francji i Szwajcarii.

W spotkaniu uczestniczył — jakkolwiek nieoficjalnie — Sepp Dietrich, b. komendant leybgwardii Hitlera, jeden z najwyższych rangą oficerów SS. Dietrich skazany był w 1946 roku na dożywotnie więzienie za zamordowanie 142 bezbronných jeńców amerykańskich w 1944 roku. Jednakże już w 1955 r. wypuszczony został na wolność.

O czym mówią przy piwie zbrodniarze? Jaki jest cel ich spotkania? odpowiada na to pułkownik Franz Schreiber, ostatni dowódca szóstej dywizji alpejskiej Waffen-SS: „Naszym celem — jest stworzenie

takiej sytuacji, w której słowa „wolność”, „honor” i „ojczyzna” odzyskałyby znów swój właściwy sens”.

Te słowa przywódcy SS nie wymagają komentarzy. (PAP)

Protest antyfaszystów

Przeszło 5 tysięcy antyfaszystów z obojczych państw niemieckich i 8 krajów europejskich spotkało się w czasie niedzieli świątecznej na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Belsen-Bergen na uroczystość dla uczczenia pamięci ponad stu tysięcy ofiar tego obozu.

Uczestnicy manifestacji w Belsen-Bergen piętnowali ostro politykę rządu Adenauera, „który pozwala na marsze i imprezy b. Waffen-SS, nie dopuszczając równocześnie do istnienia organizacji skupiających członków ruchu oporu i bojowników antyhitlerowskich.

Jaki będzie pl. Wiosny Ludów?

W dzień po otwarciu wystawy prac konkursowych opracowań urbanistyczno-architektonicznych rejonu Placu Wiosny Ludów zorganizowano spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych z sekretarzem KW i I sekretarzem KM PZPR — Czesławem Kończalem, członkowie Prezydium RN m. Poznania oraz zaproszeni goście, reprezentujący między innymi przyszłych inwestorów i wykonawców.

Najwięcej uwagi poświęcono projektowi, który zdobył II nagrodę (pierwszej nie było). Wyjaśnieniami udzielał — główny architekt miasta — mgr. inż. Bronisław Śmigaj i inż. Zbigniew Zieliński.

Projekt, opracowany przez zespół architektów z Łodzi, uzyskał najlepszą ocenę z uwagi na prawidłowe i realne rozwiązanie węzła komunikacyjnego, wprowadzenie rozluźnionej zabudowy i uwzględnienie najbardziej koniecznych i potrzebnych w tym rejonie budynków usługowych (kino, restauracja, kawiarnia i sklepy). Z nadesłanych 27 prac konkursowych, projekt ten wymaga najmniej nakładów finansowych.

Ponadto — co jest niemiernie istotne — można będzie go wykonywać etapami. (an)

„POCIAGIEM PRZYJAŹNI” DO KRAJU RAD (6)

Wymowa historii

Lenin — twór śmiałej myśli Piotra I — jest miastem liczącym zaledwie dwa i pół wieku. Nie myślała pewnie Katarzyna II, pragnąca uczcić pamięć założyciela rodu, że postawiony z jej rozkazu „Jeździec Miedziany” będzie patrzył bezsilnie ze swej granitowej skały na wzburzoną w tym mieście falę rewolucji.

Niedaleko sławnego pomnika, na prawym brzegu Newy, rozciąga się plac Dekabrystów będący widownią pamiętnych wydarzeń z roku 1825 — pierwszego zbrojnego, świadomego wystąpienia szlacheckich rewolucjonistów.

Leninrad w ogóle — nastroja do wspomnień. Wieczorem, grupami lub w pojedynkę, wychodziliśmy chłonąć jego niepowtarzalny urok. Z naszego hotelu bardzo blisko było na Newski Prospekt, a stamtąd pod łukiem łączącym dwa skrzydła dawnego Sztabu Generalnego wchodziliśmy na olbrzymi plac przed Pałacem Zimowym. Na jego środku ustawiono strzelistą kolumnę, przypominającą warszawską — Zygmunta III. Jest to jedyny tego typu pomnik na świecie — skonstruowany z jednego kawałka marmuru. Postawiono go po zwycięstwie nad Napoleonem.

W Pałacu Zimowym mieści się dziś Ermitaż — jedno z najbogatszych muzeów świata. W 300 salach zgromadzono przeszło 2 miliony eksponatów, na które składają się świadectwa kultury materialnej społeczeństwa pierwotnego na terenach Związku Radzieckiego, kultury narodów Azji Środkowej, Kaukazu, Krajów Wschodu, Chin, Indii, starożytnego Egiptu, Assyrii, Babilonu.

Sztukę europejską reprezentują rzeźby antyczne, obrazy Leonarda da Vinci, Raafela, Tycjana, Rubensa (41 płócien), Rembrandta (26 płócien) i inne. Ermitaż posiada również bogate zbiory tkanin, mebli, porcelany, szkła, zbroi. W sali Georgiewskiej znajduje się olbrzymia mapa ZSRR ułożona z 45 tysięcy szlachetnych kamieni.

Do Pałacu Zimowego, będącego przez dziesiątki lat niedostępną zimową rezydencją carów przychodził raz rocznie przeszło półtora miliona ludzi aby podziwiać wspaniałe dzieła sztuki wytworzone przez najgenialniejsze talenty świata.

Pietyzm, jakim otacza się w Leninradzie zabytki kultury i dzieła sztuki — jest godny podziwu i naša downictwa. Wśród wszystkich pamiętek historii tego miasta największą cześć jednak otaczane są te, które wiążą się z Leninem. Byliśmy w Smolnym. Tu w białej sali kolumnowej w pamiętne dni października obradował II Zjazd Rad. Na pierwszym posiedzeniu Lenin był nieobecny. Brał udział w naradzie Komitetu Rewolucyjnego na III piętrze Smolnego. Na rozkaz Komitetu o 2-giej w nocy przypuszczono szturm na Pałac Zimowy. O 5-tej rano władza przeszła w ręce ludu. Na drugim posiedzeniu Zjazdu Rad w dniu 26 października Lenin wygłosił pamiętne przemówienie.

nie, w konsekwencji którego II Zjazd Rad uchwalił pierwsze w dziejach proletariackiej władzy dekrety „O pokoju” i „O ziemi”.

Znaliśmy te fakty, a jednak na nowo przeżywalismy je w Smolnym. Chodząc po dwóch skromnych pokoiach, gdzie pracował i mieszkał Włodzimierz Iljicz i Nadieżda Krupskaja, staliśmy na palcach, by w ciżbie uchwylić może echa jego słów...

Byliśmy też nad Zatoką Fińską, w domku, gdzie przez kilka dni ukrywał się Lenin i daleko za miastem, gdzie mieszkał w ukryciu, ścigany przez przywódców rządu Kiereńskiego.

Wielu starszych leninradczyków zna i pamięta Lenina. Żyje jeszcze w domku nad Zatoką Fińską Jemielianowa — żona robotnika, który ukrywał Lenina, żyją rewolucjoniści z 1917 roku. W dniu 22 kwietnia br. — jak nam opowiadano — spotkali się oni z młodszymi mieszkańcami Leninradu na „wieczorze trzech pokoleń” w Smolnym. Wspomnieli Tamte Dni...

Zofia Andrzejewska

„Koziółki”

Na 160 Poznańską Grę Liczbowa „Koziółki” na 5 bm. wpłynęło 374.211 zakładów o łącznej wartości 1.122.633 zł. Fundusz nagród wynosi 617.448.15 zł. W wyniku publicznego komisijnego losowania które odbyło się w Wolstyżnie zostały wylosowane następujące numery wygrywające:

7. 12. 15. 29. 47

Gospodarka dla wszystkich

Komu i co - odpowie „Terexport”

Jeszcze 3 lata temu na naradzie eksportowej przemysłu drobnego w Poznaniu, producenci żalili się na całkowity brak informacji o tym, co ewentualnie za granicą ma szansę korzystnego zbytu. Apela o aktywizację eksportu trafiały w próżnię. Nikt nie wiedział co, ile i gdzie może sprzedać, jakich warunków musi dotrzymać produkując i jakie może uzyskać — sprzedając.

Agent i inspirator

Dzisiaj sytuacja przedstawia się zupełnie odwrotnie. A przynajmniej na to się zanoszą. W ostatnim czasie Minister Handlu Zagranicznego powołał bowiem do życia specjalne Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Dostaw Eksportowych Przemysłu Terenowego (zwane w skrócie telegraficznym „Terexport”).

Wyspecjalizowani w swej branży — mający kontakty ze wszystkimi pozostałymi centralami handlu zagranicznego — ludzie, będą zbierać z całej

Polski informacje o tym, co i jaki zakład już produkuje i co może produkować na eksport.

Po rozpoznaniu i preselekcjonowaniu tych możliwości, pracownicy „Terexportu” będą z jednej strony przedstawiali centralom handlu zagranicznego propozycje i listy towarów, a z drugiej — wynajdywać w kraju produkty, których bezskutecznie dla eksportu się poszukiwało.

Nowemu przedsiębiorstwu przypadnie więc rola swego rodzaju agenta terenowego i inspiratora produkcji eksportowej w przemyśle drobnym. Sam zaś eksport będzie nadal należał do central branżowych.

Jakie są szanse?

Czy koncepcja ta zda w praktyce egzamin — najbliższa przyszłość wykaże. Ważne jest jednak to, że coś się w tej dziedzinie robi. Biorąc

Przemysł miejscowy źródłem rezerw

bowiem dzisiejszą produkcję przemysłu terenowego za 100 — produkcja na eksport stanowi zaledwie 2,7 procent! A przecież wiadomo, iż ostatnio potencjał produkcyjny tego przemysłu nie jest w pełni wykorzystany.

Teoretycznie biorąc, przemysł terenowy posiada duże możliwości eksportowe. Czasami... większe od przemysłu ciężkiego.

Przemysł terenowy skupia zakłady małe lecz o przebogatym wachlarzu produkcji. Jego asortyment towarowy przekracza dwa tysiące pozycji. Zakłady przemysłu terenowego, jako mniejsze, mogą się szybko przestawiać na wytwarzanie nowych wyrobów, mogą szybciej zaspokajać terminowe potrzeby ewentualnego klienta zagranicznego w krótkich seriach, unikalnych, dostosowanych do mody

w danym kraju (odzież, obuwie, galanteria, zabawki, ceramika).

Kopalnia... eksportu

Przemysł terenowy jest niewyczerpaną (i dotąd nie rozpoznaną należycie) kopalnią możliwości eksportu pośredniego i kooperacyjnego z zakładami przemysłu kluczowego. Wiadomo na przykład, że coraz silniej eksponujemy wywóz kompletnych obiektów przemysłowych, dla których części sprowadzamy z zagranicy.

Poznańscy drobną produkcję podpowiadają także, iż „Terexport” mógłby z powodzeniem zająć się rozszerzeniem eksportowej produkcji przedsiębiorstwa uszlachetniającego z materiałów powierzonych przez klientów zagranicznych (rozmyślenie w tej sprawie — i to bardzo interesujące — w Poznaniu się przed laty już toczyło), a także eksportem przygranicznym z tym, że nie dotyczyłby on tylko wymiany nadwyżek towarowych, lecz także obustronnej produkcji na zamówienie.

Piotr Chojnacki

Miawki poznańskie

W minioną niedzielę, w sali Staro Ratusza, została otwarta zorganizowana przez SARP wystawa prac konkursowych na opracowania urbanistyczno-architektoniczne rejonu placu Wiosny Ludów. Zainteresowani mogą zapoznać się w ciągu najbliższego tygodnia z 27 pracami, wśród których znajduje się osiem projektów nagrodzonych. II nagrodę (pierwszej nie przyznano) otrzymał zespół architektów z Łodzi. Projekt ten widoczny jest na zdjęciu obok i na wystawie budzi duże zainteresowanie.



Sobotnią sensacją stanowiło otwarcie luksusowego baru szybkiej obsługi — „As” przy placu Wolności. Zaproszeni goście mieli nie tylko co podziwiać, począwszy od pięknego wnętrza do do-



skonałe wyposażenie zaplecza, ale także skorzystali z pierwszych dań zimnych i „na ciepło”. Moment obsługi pierwszych gości baru ukazuje następne zdjęcie.

ODPOWIEDZI

Wł. Formaniak, I. Górka: Na listy odpowiadamy.

Stała abonentka „Głosu”: O usunięciu sterty brudnego piasku sprzed domu należy starać się w Komitecie Blokowym. (1247)

F. Stanisławska: List Pani przekazałmiśmy kompetentnym czynnikom. O rezultatach naszej interwencji zawiadomimy Panią osobno. (1385)

E. Siwek, ul. Owsiana: Prawa jazdy nie otrzymał Pan, ponieważ Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej zabrakło w danym momencie potrzebnych formuлярzy. Przypuszczamy, że w obecnej chwili jest już Pan szczęśliwym posiadaczem wspomnianego uprawnienia. (1402)

I. Górka: Lokator obowiązany jest do płacenia tych kosztów bieżącego remontu budynku, które faktycznie właściciel nieruchomości wzgl. administrator, w okresie jego zamieszkania pokrył. (1237)

Zgubiono - znaleziono

P. Ludwik Kasprzyk, kierowca taksówki nr 159 znalazł 30. V. w godzinach obiadowych piasecz, p. M. Mierzwicki przy ul. Święcieckiej 6 kluczy na kółku, zaś p. Foerster przed Operą w dniu 2. VI. okulary w czarnej pochewce.

Oprócz tego w redakcji naszej znajdują się: wełniana sukienka i skafander dziecięcy, teka skórzana oraz aktówka z planem domku jednorodzinnego. Zguby odebrać można ul. Grunwaldzka 19, pok. 38. (1)

Siedem spraw PKP

Przed wszystkim pełne uznanie dla PKP za nową szatę Dworca Głównego i Zachodniego! Niedawno Wrocław pokazał, co za pomocą farb i małych poprawek potrafił zrobić ze swojej dworcowej „stodoły”, teraz nasze miasto również ma się czym pochlubić.

Jedynie nie udało się ploty przy głównym wejściu i perony kryte. Naprawdę bardzo mało karmelkowe. W takim są one stosunku do odnowionych pomieszczeń kasowo-biletowych i poczekalni, jak szmatki do wytwornej sukni.

Bardzo dobrze, że przy tablicach informacyjnych o odjeździe i przyjeździe pociągów zawieszono także rozkład jazdy autobusów, ale bardzo źle, że nie wiadomo skąd autobusy odchodzą i dokąd przychodzą. Tajemnicą także pozostaje miejsce dworca autobusowego. Niech przyjezdny sam szuka!

Dobry przykład Poznańowi dają: Olštyn i... Puszczykowo. Jedno duże miasto, a drugie skromne osiedle pokazują przybyśsom kolejowym plan z rozkładem ulic, z podaniem co godnego zobaczenia i... gdzie można coś zjeść. W naszym grodzie zaś takiej tablicy nie ma — jakby prócz dworca nie było nic godnego uwagi. Chyba to nie prawda. W każdym bądź razie brak

mapy jest dużym grzechem, albo PKP albo władz miejskich.

Stwierdzenie, że na dworcach zatrzymują się ludzie, że chcą ugasić pragnienie — nie jest odkryciem przysłowiowej Ameryki. A jednak Kolejowe Zakłady Gastronomiczne uważają dworzec za złotą żyłkę dochodową. Proszę kupić na przykład wodę mineralną lub sodową! Tak mile przez przyjezdnych widziane byłoby owoce! Nie wiadomo, kto tym darom sadów i ogrodów zabronił wstępu? Prosimy o owoce na dworcu poznańskim i w każdym innym, tym więcej, że w tym roku ma ich być pod dostatkiem!

Widoki z okien wagonu... Gdziekolwiek się jedzie, widać nowe domy, nowe drogi. Nie wiadomo dla czego tuż przy torach — w Lubaniu — od kilkunastu lat szpeci rudera po jakiejś fabrycznej marmoladzie, czy cukierków, o zawalonym dachu?

Wiele razy pisało się o pożarach. Najczęściej ogień powoduje iskra, padająca na żółtką i suchą trawę na nasypach kolejowych. Czyżby tej trawy, nie czekając aż zeschnie się, nie można by skosić? Pochowcy-rolnicy nawołują, aby kosić już teraz. Z trawy rosnącej przy torach można by wyżywić wiele, bardzo wiele krów...

J. P.

Parkietowe posadzki i... przerwa

Co przyniesie eliminacja podłóg z drewna

W ciągu 15 lat wybudowano w różnych punktach miasta 22 szkoły podstawowe. Spośród nich tylko w jednej zastosowano na podłogi materiał zastępczy. Pozostałe otrzymały parkiety — materiał „deficytowy” i bardzo drogi.

Projektanci nie mieli co prawda innego wyjścia. W momencie opracowywania projektów, nie o to chodziło, by bierać się na drewno. Winięto położyć w szkole w Szczepankowie. Po pewnym czasie płytki zaczęły się odklejać. Podobno klej nie zdał egzaminu. Próba zastąpienia parkietu innym materiałem w tym wypadku zawiodła.

Z wypróbowanym już parkietem budowlani nie mają kłopotów, natomiast posiada-

Przerwy w dostawie prądu

Jak informuje Zakład Energetyczny Poznań-Miasto, niektóre miejscowości podpoznańskie będą w najbliższych dniach pozbawiane dostaw prądu, a to z uwagi na prace remontowe sieci wysokiego napięcia. O 7 do 18 bm. prąd będzie wyłączany w Paczkowie Łowicinie i Gortatowie, 13—20 bm. w Kobylnicy, Katarzynkach i Uzarzewie, 15—22 bm. w Mechowie, Janikowie, Bogucinie i Ligowcu, 19—26 bm. w Czerwonaku, Kleinie, Koziegłównach i Czerwonożywie. Przerwy przewidziane są w godz. od 7—15. (na)

W muzykalnym Poznaniu

Koncert młodych talentów

Poznańskie Szkoły Muzyczne obchodzą jubileusz XV-lecia. Z tej okazji odbywają się liczne koncerty, stanowiące równocześnie przegląd wyników całorocznej pracy pedagogów i adeptów. Wspomnijmy dziś, choć krótko, o niektórych spośród tych imprez. Okazał wypadł II popis absolwentów Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej (fortepian i skrzypce). Tutaj zdecydowanie wyróżniły się trzy młodzieńskie pianistki z klasy Ireny Wyrzykowskiej. Prymską tej profesorskiej jest Barbara Grajewska, która wykazała celową metodę techniczną i staranne przygotowanie — w sensie frazowania, kultury dźwięku i precyzji rytmu. Grała I część „Koncertu g-moll” Mendelssohna. Opieką nad tym talentem świadczy wymownie o walorach pedagogicznych prof. Wyrzykowskiej. Także M. Sołtyś i A. D. Frackowiak (z tejże klasy) popisywały się efektownie.

Wieczór dyplomantów Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej przedstawiał uczniom z klas śpiewu, fortepianu, skrzypiec i fagotu. Tutaj koniecznie wymienimy dwie sopranistki: S. Koszyczarek (kl. prof. W. Falak Zielińskiej) i A. Pałczyńską (kl. prof. L. Sulikowskiego). Pierwsza zapowiadała się obiecująco, jako sopran nader precyzyjnie szkolony (śpiewała trudne arie Webera i Beethovena). Druga ma piękny głos i sporo odczucia muzycznego (dodajmy, że śpiewaczka ta jest od urodzenia niewidoma). „Koncert skrzypcowy g-moll” Bruchy grał po prawnie i ze zrozumieniem S. Pietrzak (z kl. prof. L. Kwaśnika). Na zakończenie wieczoru, K. Konieczna (uczeń nica prof. Janiny Zaklińskiej) wykonała z wielką dozą sumienności I część „Koncertu fortepianowego a-moll” Schumann. Nie wiadomo z jakich względów odpadł zapowiadany w programie występ najzdolniejszego uczennicy klasy J. Zaklińskiej — Bożeny Nalewajko, która przecież rokuje tyle nadziei jako chopinistka. Akompaniowała Orkiestra Objazdowa TFR (dyr. J. Młodziejowski).

W koncercie Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (zorganizowanym dla uczczenia Tygodnia Państwa Polskiego) podkreślił poważny sukces pedagogiczny doc. Hanny Rudnickiej-Kruszewskiej, której studentka klasy fortepianu (Urszula Frackowiak) stylowo i z zadziwiającą wprost dojrzałością odtworzyła niesłusznie zapomniany „Koncert fortepianowy” Franciszka Lessela (kompozytor polski żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku).

W dużej auli PWSM odbył się egzamin końcowy dyrygowania studentów w dziedzinie IV sekcji nauczycielskiej (klasa doc. E. Maćkowiaka). Program chórny poświęcono głównie muzyce polskiej. Oprócz K. Cierpisz, J. Perkowskiej i R. Łuczaka wystąpił H. Filipowski, który wyróżnił się zaawansowaną techniką batuty i wybor na orientację w różnych stylach (opera, oratorium, pieśń).

Zastępca

TRZY POTRZY

W minioną sobotę byliśmy świadkami wymiany oświetlenia żarowego na jarzeniowe wzdłuż ul. Grunwaldzkiej. Stopień przygotowania do tych prac monterów oceniamy na „bardzo dobrze”. Z zegarkiem w ręku — wymiana jednego ramienia lampy na ramię z jarzeniówką trwała cztery minuty! Brawo! To jest tempo. Dziwi nas jednak fakt pominięcia dwuramiennej lampy na skwerku u zbiegu ulic Świerczewskiej i Grunwaldzkiej. Dlaczego na tej jednej latarni pozostawiono zwykłe klosze z żarówek? (c)

Targi tuż tuż, a nadal wypała zamysłać czy przy mijaniu niewielkiego ogrodzonego placu przy ul. Grunwaldzkiej. Mimo licznych apeli — nie rozebrano tu o reszty zwałonego parkanu, nie poczyniono żadnych kroków w kierunku należytego zagospodarowania placu. Prace porządkowe pochłonięte zaledwie kilkoma dniami, a zatem do otwarcia targów można by je wykonać. A może w czynie społecznym wezmą się do nich sąsiednie komitety blokowe, skoro żadne z przedsiębiorstw miejskich nie chce dostrzec panującego tu bałaganu? (c)

W centrum miasta odnowiono wiele kiosków. Niestety, nie pomyśleli o tym właściciele kiosków przy Moście Teatralnym — tego z papierosami i tego, który mieści kolekturę „Koziołków”. Wystarczy nieco farby i kilka godzin zajęcia by i tym nieco archaizującym budyneczkom handlowym nadać należyty wygląd. (c)

Dyrekcja Barów Mlecznych wprowadziła ostatnio sprzedaż lodów do domu. Dwa bary: „Mewa” (pl. Wolności) i „Przy Okrągłaku” (ul. Lampowego) sprzedają lody w półkilowych porcjach, które można zabrać do domu w specjalnych termosach, za opłatą odpowiedniej kaucji. Dziękujemy w imieniu tych wszystkich, którzy lubią lody (z)

INFORMUJEMY

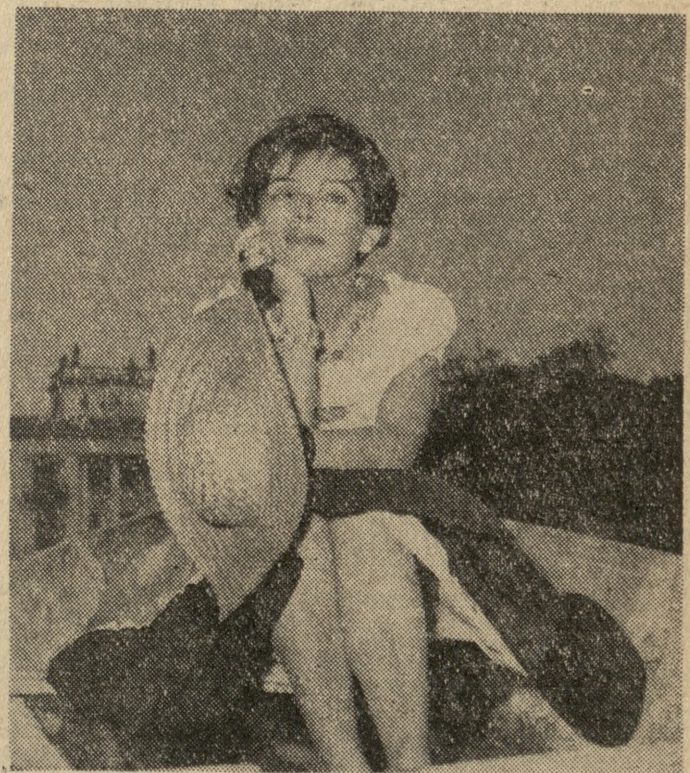
Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej AM zaprasza dziś, o godz. 19, do sali Śniadeczek, ul. Fredry 10, na odczyt dr. med. Anny Goleniowej o nadużyciu antybiotyków.

PSS organizuje 8 bm. o godz. 18, w „Samosi”, ul. Dzierżyńskiego 96, pokaz pielęgnacji cery. 9 bm. o godz. 19 — pogadanka o przyrządzaniu surówek.

XVII sesja DRN Grunwald odbędzie się 9 bm. o godz. 10 w auli Szkoły Podstawowej przy ul. Berwińskiego 3/4.

Wydział Zaoczny Łączności przy muje zgłoszenia kandydatów na semestr jesienno-zimowy. Zgłoszenia i informacje — sekretariat Wydziału Zaocznego, ul. Kościuszki 77, pok. 135.

NASZ FOTOS FILMOWY



Popularna aktorka filmowa — Teresa Szmigielówna

Fot. — „Głos”

Świat bez dźwięków

Reportaż ze szkoły dla głuchoniemych dzieci

Padło proste pytanie:

— Co to jest? —

i nauczycielka wskazała na mleczyk znajdujący się na biurku w słoiku z wodą. Pochylone nad stolikami dzieci nie zareagowały na te słowa najmniejszym poruszeniem i dalej rysowały. Nauczycielka uderzyła dłonią kilka razy w tablicę i powtórzyła pytanie — tym razem — bardzo głośno. Dziecięce główki podniosły się do góry i intensywnie wpatrywały się w usta wychowawczynie.

— M—le—cz — wymówił z wysiłkiem chłopczyk siedzący przy pierwszym stoliku.

— Dobrze — nauczycielka poglaskała czarne, falujące

włosy ucznia i zwróciła się do siedzącego obok chłopca.

— Powtórz Andrzej, jak to się nazywa?

Uczeń wstał i wymówił — mle—cz.

Wychowawczynie przepytali wszystkie dzieci. Odpowiadały z wysiłkiem, jak gdyby każdy dźwięk sprawiał im ból. Potem znów pochyliły się nad stolikami i malowały zieloną kredką trawę. Po chwili każde z nich wymawiało po kilka razy — zielona trawa. Przychodziło im to z trudnością. Następnie nieprawne jeszcze rączki dzieci z zapalem kreśliły na kartkach białego papieru łaskę i rosnące na niej kwiaty.

**W POZNANIU
— NA ŚRÓDCE**

W dużym, otoczonym drzewami, budynku mieści się w Poznaniu na Śródcie Szkoła Podstawowa dla Dzieci Głuchych. Obok niej znajduje się internat, szkoła zawodowa i zabudowania gospodarcze. Dawno już minęło 100 lat od chwili, kiedy na

wzgórzu starego miasta wybudowano klasztor. Różne były jego koleje. W kronice szkolnej znajduje się wzmianka, że w 1832 roku troje dzieci głuchoniemych rozpoczęło w tych murach po raz pierwszy naukę. Obecny budynek szkolny powstał wiele lat później — w 1907 r.

W ciągu prawie 130 lat różne stosowano metody. W poprzednim stuleciu praktykowano nauczanie dzieci głuchych wspólnie ze słyszącymi. Ta metoda okazała się błędna w założeniach, choćby ze względu na powolniejszy rozwój psychiczny głuchoniemych. Od wielu już lat szkoła na Śródcie prowadzi indywidualny system. Polega on przede wszystkim na nauce wymawiania poszczególnych wyrazów, na odczytywaniu ich z układu ust oraz przerabianiu programu z zakresu szkoły podstawowej.

Żmudna praca wymagająca dużo ofiarności ze strony nauczycieli, przynosi w efekcie oczekiwane rezultaty. W większości wypadków dzieci, które opuszczają szkołę po 9 latach, potrafią mówić i odczytywać całe zdania. Dzięki temu w świecie ludzi słyszących nie czują się zgubione i pozbawione wszelkiej z nimi łączności.

**RÓŻNE SĄ PRZYCZYNY
GŁUCHOTY**

Coraz rzadziej powodują ją zakaźne choroby dziecięce, częściej — zapalenie opon mózgowych. Alkoholizm i choroby weneryczne nadal mają wpływ na utratę słuchu i mowy. W ostatnich latach najczęściej upośledzenie to występuje jako cecha dziedziczna.

Dzieci głuchonieme przyjmowane są do szkoły na Śródcę w szóstym roku życia. Ten pierwszy rok nauki ma ich przygotować do ko-



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Technicznego ukazują się ostatnio:

Słownik mechaniczny angielsko-polski, str. 600, zł 98. Zawiera on 38.000 terminów angielskich wraz z ich odpowiednikami lub objaśnieniami. Zasób słów zaczerpniętych z najnowszych piśmiennictwa angielskiego i amerykańskiego obejmuje szeroko techniczny świat nauki i praktyki. Osobną częścią tekstu słowniczego stanowią potocznie stosowane skróty.

Problemy postępu technicznego. J. Konopiński i K. Leski, str. 200 zł 17. Książka jest przeznaczona dla inżynierów i techników oraz ekonomistów interesujących się problemami postępu technicznego.

lektywnego współzycia oraz zapoznać z metodą odczytywania z ust. Szkołę kończą uczniowie po 9 latach i — albo dalej uczą się zawodu, albo wracają do domów rodzicielskich. Oprócz normalnej nauki dzieci przerabiają od 5 klasy program z zakresu przy sposobienia zawodowego. I w tej szkole, jak w każdej normalnej, prowadzony jest zespół taneczny. Bez muzyki.

**DZIECKO
ZDAJE SOBIE SPRAWĘ...**

Zanim jednak dziecko zostaje przyjęte do szkoły — nie ma zbyt łatwego dzieciństwa. Domy rodzicielskie można podzielić na dwie grupy. Jedni rodzice absolutnie nie starają się o nawiązanie z dzieckiem kontaktu, uważają je za „popychadło” domowe, którego trzeba wstydzić się przed sąsiadami. W takich warunkach łatwo powstają u dziecka kompleksy, załamanie psychiczne, a także rodzi się uczucie wrogości do otaczających je osób. Apatię pogłębia jeszcze bardziej uzewnętrzniana miłość rodziców do zdrowego rodzeństwa. Dziecko doskonale zdaje sobie sprawę ze swego upośledzenia i tym bardziej łaknie pociechy, ale nie litości, przyjaźni, a nie wrogości.

Druha grupa rodziców przy wychowywaniu dziecka głuchoniemego wybiera metodę kłancowo różną od pierwszej. Zbyt jawnie okazują mu swoje uczucia, rozpieszczają i tolerują wszystkie jego wybryki. W ten sposób pragną wynagrodzić dziecku jego upośledzenie. I takie wychowanie dotkliwie krzywdzi dziecko.

System wychowania dziecka głuchego wymaga, rzecz jasna, więcej poświęceń i cierpliwości ze strony jego najbliższych. Niestety, tych cech brak zazwyczaj rodzicom. Rozpoczęcie nauki odczytywania z ust i mówienia powinno następować właśnie w domu, zanim dziecko skierowane jest do szkoły. W wieku dwóch, trzech lat najprędzej się uczy i przyswaja sobie wyrazy. Ogół rodziców jednak pozostawia ten trud szkole. Brak kontaktu z dziećmi wpływa hamująco na ich rozwój. Prawie wszystkie dzieci kierowane do szkoły na Śródcę są psychicznie zaniedbane.

Po 9 latach dzieci niechętnie opuszczają mury szkolne. Czują się mocno związane z wychowawcami i nauczycielami. Często mocniej niż z rodzicami. Chyba właśnie dlatego, że w szkole są zrozumiane, nie odczuwają tak dotkliwie swego kalektwa i znajdują ludzką życzliwość i wyrozumiałość.

Anna Siekierska

Jałta z lotu ptaka



Ta uroczą fotografia, zrobiona z lotu ptaka, przypomina piękno Jałty, renomowanej miejscowości uzdrowiskowej. Coraz więcej naszych rodaków dzięki rozszerzeniu się ruchu turystycznego ma możliwość poznania „perły Morza Czarnego”. Jałta ponadto, o czym warto przypomnieć, była miejscem spotkania, w czasie ostatniej wojny, szefów wielkich mocarstw.

Fot. — CAP

Z cyklu: relacje naszych Czytelników

Serca i obojętność

Opowieść poniższą przekazała nam pewna Czytelniczka przybysząc do redakcji, w związku z jednym z naszych artykułów („Zapomniany paragraf” — „Głos” z 10 maja br.)

W listopadzie ub. roku do domu przy ul. L. wprowadzili się nowi lokatorzy: kobieta z bliźniętami. Wkrótce uwagę sąsiadów zwróciły krzyki, płacz i odgłosy głuchych uderzeń. Bardzo często na twarzy dzieci „nowej” — można było dostrzec ślady uderzeń. Raz po raz 11-letnim pociechom dziwnej lokatorki twarda podłoga klatki schodowej zastępowała łóżko. Zdarzały się tak że dłuższe — kilkunastominutowe wódcęgi po mieście. Dzieci coraz bardziej przypominały zastraszone zwierzątka. Lokatorzy, obserwujący dramaty, usiłowali wykazać matce niewłaściwość jej postępowania. Bez skutku. Zaprzeczała wszystkim. Po kolejnej włóczędze chłopca (skutek tych eskapad był taki, że stał się ofiarą czynów nierządnych) państwo M. zatrzymali go u siebie.

Nazajutrz znów udano się do jego matki. Ta zaczęła histeryzować. Wówczas lokatorzy zwołali coś w rodzaju konsylium. W efekcie pani J. S. zawiozła chłopca do Pogoto-

wia Opiekuńczego na Solacz. Następnie załatwiła wszelkie formalności konieczne dla umieszczenia go w Domu Dziecka.

Lokatorzy nadal nie mieli jednak spokoju. Przeciągłe, często trwające kilka godzin zawodzenie dziewczynki było tego powodem. W maju br. po ciężkim pobiciu uciekla i schroniła się u rodziców koleżanki. Tutaj usłyszano wstrząsającą opowieść. O tym, że matka polecała godzinami siedzieć nieruchomo na krześle, że prowadziła wieczorami do ciotki na „egzekucję” (tam była, by lokatorzy nie interweniowali)... Dziewczynka oświadczyła, że pragnie znaleźć się w Domu Dziecka. Tak jak brat...

Tym razem pani M. wzięła na siebie niemal cały ciężar zakończenia dziecięcej martyrologii. W końcu udało się umieścić dziewczynkę w Pogotowiu Opiekuńczym...

Tragedii położono kres. Dzieci gorącym, czułym na krzywdę sercem.

Mamy oczywisty dowód, że można nie ograniczać się jedynie do słów współczucia. Odrobina dobrej woli wystarczy, by zbadać w jakiej sytuacji znajdują się dzieci, porozmawiać z rodzicami, a jeśli to nie odniesie skutku — zawiadomić właściwe władze.

Na marginesie — nieco inny, lecz ważny problem. Relacjonując powyższą historię, użyliśmy zwrotu „w końcu udało się umieścić dziewczynkę...”. Nie bez przyczyny został zastosowany ten zwrot. Otóż pani M. chodziła w tej sprawie od Annasza do Kaifasza (między innymi była w „odróżnym” referacie Prezydium RN m. Poznania). Fakt ten musi wywołać zdziwienie. Boć przecież jeśli osoba trzecia donosi o dziecięcym dramacie, kompetentne czynniki powinny natychmiast przejąć inicjatywę i zrezygnować z biurokratycznych formalności. Również wtedy, jeśli interweniujący nie trafia pod właściwy adres. Nie jest on przecież zobowiązany do orientowania się w rozmaitych zagadnieniach proceduralnych. Wystarczy, jeśli zawiadomienia o krzywdzie dziecka jakkolwiek, mając coś z tym wspólnego, instytucje. Do niej powinna należeć reszta.

Mieczysław Skąpski

Michał Luczak

FELIKS FORMALCZYK — RECENZJA TEATRALNA

Sztuka zarzekania

Jest młody, przystojny utracjus, któremu ani w głowie zajmowanie się swoją przyszłością i jest dobroliwy i stateczny kupiec, który nie może już dłużej tolerować niefrasobliwości swojego bratanka. „Staruszek” zna wartość i przywileje młodości, sam zresztą nie był inny za młodu, toteż nie myśli moralizować, płaci w pokorze dług bratanka i po cichu szuka sposobu, jak by się z honorem wykaraskać z kłopotu.

Sposób jest jeden: ożenić wartogłową z jakąś posażną panną i niech tam potem sobie już żona wychowuje męża. Myśl niezła, tylko że niezbyt dogodna dla niefrasobliwego młodziana, który wyszukuje pierwszego lepszego pretekstu, aby pokrzyżować plany zagnętego wujaszka. Oto ani myśli o ożenku, gdyż zna aż nadto odstraszające doświadczenia innych nieślubnych małżeństw. Nie chce, aby go żona ubrała w przystojniową „rekawiczkę” z rozprutym kciukiem.

Skończyła jednak sprawa została tak daleko posunięta w pertraktacjach wujaszka, że wycofać się nie sposób, godzi się pod warunkiem przeprowadzenia małego zarzeczka, który miałby sprawdzić wierność przyszłej małżonki. Owa żartobliwa próba stałości jest też właściwie treścią żartu scenicznego Alfreda de Musset „NIE TRZEBA SIĘ ZARZĘKAĆ”. Żartu, który kończy się „tragicznie”.

Musset, nieodrodne dzieło wieku, sam niewiele odbiegał od modelu owego roztomitego młodziana. Są rozliczne dowody i poszlaki, że w intrygę pisanych przez siebie sztuk wpłatał bez ceregieli swoje własne perypetie miłosne. Sztuki te zresztą nie były pisane na scenę ale jedynie dla żartu i zabawy swoich salonowych przyjaciół, stąd nawet ich nazwa „sztuki do czytania”. Odkryte dość późno, zachwyciły od razu znawców, przede wszystkim swoją świeżością, kunsztem igraszki miłosnej, naturalnym dowcipem i dużymi wartościami literackimi. W czasach dzisiejszych walory te wydają się już jednak bardzo wyblakłe. Konwencja artystyczna została zdystansowana przez następców, zasady konfliktów przeina-czono życie.

Objawu te dotknęły szczególnie utwór „Nie trzeba

się zarzekać”. W nim bowiem zasadniczą rolę spełnia ma to, co w istocie jest dziś najmniej atrakcyjne: sentymentalna scena finałowa gruchania „zakochanych”, z nieznosnymi deklaracjami uczuć naiwnej panny i nauczka lowelasa, który wpadł sam w zastawione sieci. Ma to być dowód rykoszetowego działania żartu — jest zaś właściwie poprawnym happy-endem... Sam zresztą Musset nie zdołał utrzymać tego utworu na granicy żartu, staje się ironiczny, co niezbyt mu się udaje. Sztuka zdradza przy tym w sposób dość wyraźny literackie nierówności.

Tego rodzaju tekst stawia reżyserowi i wykonawcom szereg istotnych trudności, które niełatwo pokonać. Wymaga nade wszystko gry z przymrużeniem oka, wdzięku i tempa. Nie bardzo się to wszystko udało pościć z sobą poznawskim realizatorem „Nie igra się z miłością”. Świetne pomysły reżysera występowały w towarzystwie wręcz nieudanych. Przyspieszenie tempa zatracalo czytelność tekstu. Przedstawienie miało jedynie wdzięk, tym milszy, że znał Wistę rodem. Nadużyto gierek i gagów, nie przykładając właściwej i należytej miary do ukazania charakterów.

Z tych względów niewielej naturalnej — chociaż nieco współcześnie ujętej — vis comica zaprezentowała w roli baronowej de Mantes PELAGIA RELEWICZ - ZIEMBIŃSKA. To samo można też powiedzieć o epizodycznej roli oberżysty EUGENIUSZA KOTARSKIEGO. JERZY KOZŁOWSKI jako Walentyn wan Buck wypadł zbyt pompatycznie, bez właściwego tej roli rozbrajającego wdzięku, który z kolei był tak przyjemnie zaprezentowany przez Cecylię — ZOFIĘ ZELEWSKĄ. Pozostałe role poprawne. Dekoracje pomyślane z polotem, dowcipne, jakby skreślone piórkami.

Alfred de Musset: „Nie trzeba się zarzekać”. Komedja w 3 aktach. Przekład Tadeusza Boya-Zeleńskiego. Reżyseria Joanny Kulmowej, scenografia Czesława Kowalskiego, opracowanie muzyczne Ryszarda Gardo. Premiera w Teatrze Nowym w Poznaniu 2 czerwca 1960 r.

Poznań daje przykład?

Ludność w liczbach

Dość powszechnie uważa się niski przyrost naturalny za wyraz kultury ludności, szczególnie zaś kultury życia seksualnego i uświadomienia społeczeństwa. Z tego punktu widzenia można stwierdzić, że mieszkańcy Poznania wykazują w tych sprawach zrozumienie i rozsądek. Wniosek taki nasuwa się przy odczytywaniu danych liczbowych obrazujących przyrost naturalny w Poznaniu lat powojennych. Dane te zaczerpnęliśmy z Wydziału Statystyki Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

W ostatnich dziesięciu latach przyrost naturalny w Poznaniu wyglądał następująco: 1950 — 16,4, 1952 — 15,7, 1953 — 17,2, 1954 — 15,4, 1955 — 15,3, 1956 — 14,6, 1957 — 13,8, 1958 — 12,4, 1959 — 10,0 i I kwartał 1960 — 9,0. Jak więc widzimy, w Poznaniu ustaliła się tendencja do systematycznego spadku przyrostu naturalnego. Warto jeszcze przypomnieć, że w całym kraju w ostatnich latach przyrost był znacznie wyższy. W 1955 r. wynosił 19,5, w 1956 — 19,1, w 1957 — 18,1, w 1958 — 17,9 i w 1959 — 16,3. I tutaj widać stały spadek, jednakże ogólny przyrost jest ciągle znacznie wyższy w kraju niż w Poznaniu.

Co się na to złożyło? A więc przede wszystkim systematycznie spada w Poznaniu ilość urodzeń na 1000 mieszkańców. W 1950 r. wynosiła ona 26,9, w 1951 — 24,9, w 1952 — 24,9, w 1953 — 25,3, w 1954 — 24,3, w 1955 — 23,6, w 1956 — 22,8, w 1957 — 22,2, w 1958 —

20,4, w 1959 — 18,4 i w I kwartale 1960 r. — 17,5. Natomiast ilość zgonów na 1000 mieszkańców od lat kształtuje się mniej więcej na tym samym poziomie, ok. 8.

Na takie kształtowanie się przyrostu naturalnego wpływ ma niewątpliwie także tzw. stopa małżeństw, tzn. ilość małżeństw na 1000 mieszkańców zawartych w ciągu roku. Otóż ilość ta w Poznaniu od kilku lat także stale maleje. A przecież dzieci przychodzą na świat w decydującej większości w małżeństwie. Związek tych danych jest więc oczywisty.

Jak więc widzimy „przyrodzone” niejako poznaniakiom cechy — powaga, dojrzałość i rozsądek w rozwiązywaniu takich ważnych kwestii życiowych jak zawarcie małżeństwa i tworzenie rodziny — nie są tylko tradycją bez pokrycia lecz znajdują potwierdzenie w faktach. A te właśnie wyraźnie wskazują, że mieszkańcy Poznania mogą stanowić przykład chyba dla mieszkańców całego kraju.

Oczywiście w porównaniu z innymi krajami, znacznie od nas bogatszymi, nawet w Poznaniu, mamy znacznie wyższy przyrost naturalny. Dlatego akcja prowadzona przez „Głos” i Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, a zmierzająca do dalszego uświadomienia społeczeństwa w tych trudnych sprawach wydaje się nam jak najbardziej potrzebna.

Pracownicy poszukiwani

Operatorów z uprawnieniami i prawem jazdy kat. I lub II na żurawie „Star” i „Paździer-nik” oraz spawaczy — przyjmie natychmiast do pracy w terenie lub w Poznaniu — **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego w Poznaniu, Stary Rynek 77, pokój 202.** K3552

Operatora i pomocnika z pełnymi kwalifikacjami na spychacz typu S-100 — przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3623.

2 pracowników z wyższym lub średnim wykształceniem z zakresu technologii drewna, z kilkuletnią praktyką na stanowisku inż. normowania — zatrudni zaraz **Dyrekcja Fabryki Mebli Okrętowych w Starogardzie - Gd.** Oferty prosimy składać pod adresem: Fabryka Mebli Okrętowych Starogard - Gd., ul. Kościuszki 52. Omówienie warunków pracy i płacy na miejscu względnie korespondencyjnie. K3628

Blokierekę przyjmie **Hotel „Orbis-Bazar”** Poznań, Al. Marcinkowskiego 10. K3747

Kuśnierzy, maszyniarzy kuśnierskie i siły przyuczone oraz chcące nauczyć się kuśnierstwa — zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie P. T.**, ul. Woźna 21. K3639

Głównego księgowego zatrudni zaraz **Miejski Handl Detaliczny Art. Przem.-Spoż. w Kościelcu, Rynek 1.** Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w służbie finansowo-księgowej, lub średnie wykształcenie i 6 lat praktyki w służbie finansowo-księgowej, w tym 4 lata na kierowniczym stanowisku. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w handlu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje **Dyrekcja MHD Kościelcu**. K3643

2 techników, absolwentów Technikum Drogowego przyjmie zaraz **Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie, ul. Dąbrówki 19.** Warunki do omówienia na miejscu. K3854

Chemików z wykształceniem uniwersyteckim, politechnicznym oraz średnim (techników) z kilkuletnią praktyką badawczą lub produkcyjną, inżynierów-mechaników, inżynierów-elektryków, rewidentów-księgowych, spawaczy elektr. i autogen. oraz większą ilość pracowników (mężczyzn) do produkcji zatrudnia zaraz **Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania.** K3852

P. K. P. Oddział Przewozów Poznań przyjmie natychmiast pracowników w wieku do lat 35, z uregulowanym stosunkiem wojskowym do wykonywania czynności manewrowych w obrębie węzła poznańskiego. Warunki płacy i pracy do omówienia w Oddziale Przewozów Poznań, ul. Chudoby 10, pokój 105. K3742

Inżyniera wzgl. technika na stanowisko inspektora w Dziale Techniczno-Produkcyjnym, przyjmie zaraz **Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15.** Zgłoszenia kierować należy osobiście wzgl. pisemnie pod wyżej podanym adresem pokój nr 32. Warunki płacy według UZP w budownictwie do omówienia. K3754

Inżynierów-konstruktorów-kalkulatorów, zaopatrzeniowców, ekonomistów, tokarzy, frezów, spawaczy elektrycznych oraz uczniów do Szkoły Przyzakładowej przyjmie **Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Poznań-Staroleka, ul. Pszowskiego 1.** Zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadr. K3756

SPÓŁDZIELCZY ZAKŁAD PRODUKCYJNY POSZUKUJE
zaraz na terenie miasta Poznania
POWIERZCHNI MAGAZYNOWEJ
(ca 100 m²) na magazyn wyrobów gotowych — lekkie urządzenia
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3914

Technika - mechanika z praktyką zatrudnia natychmiast **Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie Gniezno, ul. Wrzesińska 44.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr. K3726

50 robotników niekwalifikowanych do prac na budowie na dojazd codzienny zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, l. Ratajczaka 46, pokój 19.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3753

Kierowcę na samochód osobowy marki „Warsawa” z I kat. prawa jazdy, kierowców na samochody ciężarowe, kierowców na ciągniki typu rolnicze, operatora na koparkę typu „Waryński”, operatora na kruszarkę, murarzy, spawacza z uprawnieniem na spawanie acetylenowo-tlenowe oraz robotników za- i wyładunkowych (wynagrodzenie dobre) przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Poznaniu, ul. Na Podgórniku nr 1.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. K3765

Sprzedawców, kierownika sekcji reklamacji, kier. stoisk obuwniczych oraz referenta handlowego — zatrudni **Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu.** Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr P. D. T. w Poznaniu, ul. Lampego 14, pokój nr 7. K3767

Praca

Uczeń lat 15 pragnie się wyuczyć zawodu radio-mechanika telewizyj lub zegarmistrza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2271g.

Uczniwa kobieta do pomocy w gospodarstwie blisko Poznania potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2289g.

Gorsciarki z uprawnieniami poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2301g.

Chłopiec do posyłek potrzebny. Ślemiradzkiego 3a m. 4. 2339g

Pomoc do 1/2-rocznego dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Poznań, Stary Rynek 52a m. 4, wejście z Wodnej. 2347g

Potrzebni zaraz na gospodarstwo rolne 2 mężczyźni i 2 kobiety. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2370g.

Pomoc do hodowli kur potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Puszczykowo, Podleśna 16. 2380g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: **Adela Szczukówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter.** 2009g

Kupno

D. K. W. samochód osobowy dobry kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1865g.

Dnia 3 czerwca 1960 r. zmarł

Nikodem Potocki
pracownik Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

W Zmarłym straciłszy wzorowego i obywatelskiego pracownika i dobrego koleżkę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
RADA ZAKŁADOWA ZZPPIS przy PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA
PREZYDIUM RADY NAROD. M. POZNANIA K3886

OGŁOSZENIA DROBNE

Spacerówkę gietą mało używaną i rury żeliwne kanalizacyjne sprzedam. Poznań, Obornicka 244. 2263g

Motocykl SHL 125 cm. stan dobry, sprzedam. Przejmów koło Poznania, ul. Polwarczna 6. 2269g

Silnik nowy do Moskwi-czy, dolnozaworowy typ 402 sprzedam, tel. 97-93. 2273g

Sprzedam maszynę do omlotu, samoczyszczącą, w dobrym stanie, cena 12.000 zł. Leon Weymann, Terespolickie, poczta Opalenica, pow. Nowy Tomyśl. 2273g

Zamówienia na pustaki, kregi, dachówki czerwone przyjmujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2280g.

Samochód „Pobieda” w dobrym stanie 65.000 zł sprzedam. Parking, Czerwonej Armii, od godziny 16-19. Telefon 524-41. 2291g

Dębiny sucha kilkuletnia 63 mm grubą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2303g.

Sprzedam komorę chłodniczą rozbierną 4.000 litrów w bardzo dobrym stanie. Różana 13a, od godziny 16-18. 2303g

Kurki 8-tygodniowe, 6-tygodniowe sprzedam w Paczkowie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2309g.

Sprzedam samochód osobowy „Opel-Kadet” stan dobry, Gniezno, Sw. Michała 20 m. 4. 2313g

Stolowy, dąb, sprzedam, do obejrzenia codziennie 13-18 — Głogowska 27 m. 40. 2317g

„Dürer” telewizor sprzedam, stan idealny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2340g.

Motocykl SHL 125 sprzedam. Poznań - Winiary, Leonarda 2 m. 3. 2342g

Sprzedam spacerówkę 250 zł. Poznań-Debiec, Jaworowa 60 m. 56. 2343g

Wiertarkę stołową do 23 mm oraz balas 3 tony naciśku sprzedam. Poznań, telefon 83-185. 2352g

Sprzedam gabinet Chip-pendale, zegar stojący, akordeon Royal Standard Grand Concert 120-basowy. Oferty: Probostwo Międzychowo, pow. Nowy Tomyśl, telefon 6. 2355g

Sprzedam tokarnię stołową, silnikiem Kotowus, Szewska 12 m. 7. od godziny 15. 2356g

Motocykl WSK sprzedam. Poznań-Debiec, Dzierżyńskiego 351 m. 6, od godz. 15-17. 2367g

Gabinet (orzech) 8 części, stół okrągły — sprzedam. Szydłowska 3 m. 16. 2371g

Sprzedam aparat fotograficzny Exacta-Varex IIa z obiektywem Tessar — nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2376g.

Samochód Hanomag w dobrym stanie na chodzie sprzedam. Zdrowy, Zerków, Moniuszki 9, powiat Jarocin. 2382g

Bagażówkę Opel-Super dobre ogumienie, okazję sprzedam. Dąbrowskiego 58, Woźniak. 2385g

Samochód półciężarowy „Opel-Blitz” po remoncie sprzedam. Mickiewicza 34 m. 7. 2393g

Dnia 5 czerwca 1960 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 87, mój kochany ojciec, nasz drogi dziadek i pradziadek, śp.

Tomasz Sekulak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Głogowska 188a. 2748g

Pianino sprzedam. Głogowska 38 m. 10. 2359g

Kower z motorkiem zagranicznym sprzedam. Czerwonej Armii 49 m. 29. 2400g

Lokale

Samotna pielęgniarka poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2356g.

Młody dziennikarz „Głosu” poszukuje pokoju sublokatorskiego. Warunki do omówienia. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2356g.

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca — poszukuje „Parcel-Willi” — Czerwonej Armii 29, godz. 9-17. 2065g

Kupię mieszkanie samodzielne 1-pokojowe, kuchnia, łazienka, wyłączone lub spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2355g.

Zamienię jeden i pół pokój, kuchnia na jeden pokój z kuchnią. Słowackiego 25 m. 14. 2292g

Zamienię duże 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, śródmieście na podobną mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2306g.

Zamienię pokój z kuchnią na podobne. Małackiego 10 m. 1. 2308g

Pokój z kuchnią lub dwa wyłączone albo udział w spółdzielni kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2320g.

Zamienię duży pokój, kuchnię, samodzielne, słoneczne, balkon, front, śródmieście na dwupokojowe z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2386g.

Zamienię pokój 22 m², samodzielny, półkuchnia, słoneczny (Jeżyce) na pokój, kuchnię względnie pokój, przynależnościami, okolica obojetna. Warunki korzystne. Wawrzyniaka 22 m. 1. 2336g

Oddam lokal 14 m² — na cichy przemysł (okolica Zagórze). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2345g.

Zamienię 4 pokoje z kuchnią i łazienką, 1 ptr., ul. Kantaka na 2 mieszkania (2-pokój z kuchnią i 1-pokój z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2349g.

Pracujący, lat 40, szuka pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2353g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe z wspólnym przynależnościami na 3-pokojowe, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2397g.

Nieruchomości

Gospodarstwa, domy poleca oraz poszukuje. Pośrednictwo: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 12360p

Tanio sprzedam działkę morgową, dom w Górczynie Wlkp., oraz gospodarstwo 35 ha z nowym budynkiem — nawet na raty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2237g.

Przetargi — Komunikaty

Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Tumskiego 3, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót budowlano-montażowych:

1. roboty malarskie;
2. roboty posadzgarskie;
3. ogródenie zakładu;
4. roboty instalacyjne c. o. pary technologicznej, ciepłej wody i wentylacji.

Termin wykonania prac do dnia 31 lipca br. Oferty należy składać w siedzibie inwestora do dnia 17 czerwca br., z zaznaczeniem na kopercie: „Przetarg na roboty budowlano-montażowe”. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. VI. 1960 r. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu u inwestora Dział Techniczny. W przetargu udział wzięć mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składane mogą być również na poszczególne roboty. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K3875

KOMUNIKAT

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto, Poznań, ul. Nowowiejskiego 10 podaje do wiadomości, że nie będzie udzielał zezwoleń na dołączenie do sieci obiektów budownictwa indywidualnego i spółdzielczego, których właściciele nie posiadają pozwolenia P. R. N. Wydziału Architektonicznego i Nadzoru Budowlanego na budowę lub użytkowanie budynku względnie dowodu legalizacji budynku. Powyższe obowiązują od dnia 1 lipca 1960 r. K3902

3 ha ziemi 2 klasy zabudowaniem, miejsce, tanio sprzedam. Informacje: Nowicki, Gniezno, Mickiewicza 7 m. 6. 12582p

Kupię dom z ogrodem lub niedużego gospodarstwo. Tarasowski, Prusce, poczta Rogozno. 2249g

Sprzedam parcelę 5000 m² budowlaną, zadrzewioną, pomiędzy Fabianowem a Junikowem, W. Ceglowski, Opalenica, Wyzwolenia 73. 2244g

Sprzedam dom, stan idealny, 7-izbowy, piętrowy z ogrodem, po kupnie 5 izb wolnych w Kościelcu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2248g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, minimum 3 pokoje z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2257g.

Gospodarstwo 20 ha w pow. Września zabudowaniem sprzedam, cena przystępna. Frąckowiak, Kostrzyn Wlkp., Poznańska 37. 2259g

Parcelę 2350 m² w Antoninku z zatwierdzonym planem budowy, częściowo uzbudowaną, z materiałem budowlanym sprzedam. Telefon 96-21 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2265g.

Działkę do 1.000 m² w obrębie Poznania kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2270g.

Pół domu dwurodzinnego, 3/2 pokoju, kuchnia, łazienka, telefon i ubikacje gospodarstwa, 800 m² ogrodu. Całość wyłączone wolna. Korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2277g.

Domki, garaże od najtańszych budujemy. Informacje: Chudoby 17 m. 4. 2281g

Sprzedam w Kiekrzu 2 lub 3 morgi ziemi pod budowę. Informacje: Dąbrowskiego 62 m. 15. 2290g

Sprzedam 1,5 ha ziemi w Kórniku koło Poznania z możliwością podziału na działki budowlane. Ku-bieracki, Kórnik, Kościelna 23. 2323g

Poznań miła panne, wdówka, rozwódka, do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią mile widziane (zwrot dyktanda zapewniona) Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2337g.

W dniu 5 czerwca 1960 r. zmarł po ciężkich chorobach mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Franciszek Kozubal
kierownik szkoły w Ptaszkowie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 9 w Ptaszkowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
2764g

Dnia 5 czerwca 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany i drogi mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier, stryj i wuj, przeżywszy lat 69, śp.

Maksymilian Orwaldi

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym zawiadamiają
w ciężkim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
2780g

Stanisława Szymkowiak
Z DOMU MAŁECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczykowej.
Msza św. żałobna za duszę drogiej Zmarłej, odprawiona zostanie w sobotę, 11 bm., o godzinie 8 w kościele Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA, TESCOWA I RODZINA
Poznań, Dolna Wilda 6. 2774g

Dnia 5 czerwca 1960 roku zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

Bronisław Ikert
em. kierownik szkoły.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała przy ul. Błuszczykowej.

W głębokim smutku pogrążeni
CORKI, ZIEĆ I WNUK
Poznań, ulica Łąkowa 13 m. 15, Leszno.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75, — zł, rocznie — 150 zł. Prenumerata przyjmuje oddziały delegatury „Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-106024. Warszawa — na okres kwartału, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. Polska Agencja Prasowa: ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady

WIELKOPOLSKA ZA 15 LAT

Wiecej ludzi ale...

Przyrost naturalny, poziom życia — te sprawy są od paru lat żelaznym tematem dyskusji naukowych i., prywatnych. To jest zrozumiałe; troszczyć się o poprawę stopy życiowej społeczeństwa kierownicze czynniki państwa, a także wszyscy obywatele z osobna. Dla każdego, kto widzi dalej końca swego nosa, jest dziś oczywiste, że pomiędzy liczbą ludności i standardem bytowym zachodzi najściślejszy związek. Tedy i rozważania nad przyszłością Wielkopolski zacząć wypadać od problemów demograficznych właśnie.

Obecnie Poznańskie liczy 2 miliony 50 tysięcy mieszkańców. Jednakże w ciągu najbliższych lat piętnastu, zgodnie z prognozą naukowymi, przybyć ma Wielkopolsce około 550 tysięcy obywateli. Przyrost ten zapowiada się głównie po roku 1965, w najbliższych bowiem pięciu latach do pełnoletności dochodzą będą „stare” roczniki wojenne. Zakładany wzrost liczby mieszkańców oznacza podskok w wskaźniku gęstości zaludnienia z 77 do 98 na 100 hektarów.

TYLKO PRACA

Aby z tych danych wysnuć prawidłowe wnioski, musimy sięgnąć jeszcze po uzupełniające wskaźniki. Otóż obecnie na każdych 100 osób zdolnych do pracy — przypada w Poznaniu 89 ludzi nie w pełni przydatnych do zatrudnienia (obywatele w wieku 1—17 lat i ponad 60). Do roku 1975 na barki każdego z „zawodowo czynnych” spadnie dodatkowo ciężar utrzymania jeszcze piętnastu osób: Inaczej w r. 1975 na 100 ludzi zdolnych do zajęć — przypadać będzie 104 nie w pełni przydatnych zawodowo.

Wynika z tych przewidywań naukowych bezsporny wniosek: aby nie uległa obniżeniu stopa życiowa społeczeństwa wielkopolskiego, nieodzowne jest zwiększenie, w ciągu omawianego okresu, wydajności pracy. Co najmniej (jak obliczono) o 9 procent. Proporcjonalnie natomiast podnoszenie poziomu bytowania możliwe się stanie, gdy zatrudnienie znajdą wszystkie możliwe rezerwy siły roboczej obliczane na około 60.000 osób (łącznie z Poznaniem). Do roku zatem 1965 należałoby zatrudnić w Wielkopolsce nowych 85.000 ludzi, zaś łącznie w ciągu najbliższych lat piętnastu — 175.000.

PILNA POTRZEBA

Danie zajęcia tak znacznej liczbie obywateli nie jest możliwe bez odpowiednich nakładów inwestycyjnych. Te zaś zależą będą od wielkości wypracowanych przez nas na ten cel środków. W konsekwencji — należy to jasno powiedzieć — zagadnienie całe sprowadza się do wyników naszej, społeczeństwa, solidnej, efektywnej pracy. Sytuacja zatem, choć nie najłatwiejsza, nie budzi wątpliwości: jak się urządzi-

44 kluby techniki spółdzielczości

Wczoraj odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, na której dokonano oceny pracy komórek związkowych w ostatnich latach. W referacie wygłoszonym przez przewodniczącego Zarządu Okręgu — Józefa Olbińskiego omówiono m. in. problemy współzawodnictwa pracy i postępu technicznego w spółdzielczości.

Organizacja związkowa stała się jak najszerszej rozwijając ruch racjonalizatorski i nowatorski. W ubiegłym roku pracownicy zgłosili 236 wniosków racjonalizatorskich, co dało ponad 2,5 mln. zł oszczędności. Myśl techniczna rozwija 44 kluby techniki i racjonalizacji. Przy władzach Związku działa Okręgowa Rada Postępu Technicznego. (mi)

my (zagospodarujemy) tak będziemy żyli.

Oczywiście, w owym urzędowaniu doniosła rola przypada władzom terenowym. Szczególna odpowiedzialność spada na pracowników koncepcyjnych Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, Zakładu Planów Perspektywicznych. Jak nas poinformował jego kierownik, wiceprzewodniczący WKPG — mgr Witold Górski, opracowano wstępna koncepcję zagospodarowania i rozwoju Poznańskiego do roku 1975. Niektóre ustalenia naszych ekonomistów są niezmiernie ciekawe.

UCIEĆ SIĘ NIE DA...

Wpływ na poziom naszego życia ma na przykład fakt, iż w województwie naszym rozlokowane są głównie gałęzie wytwórczości gorzej płatne (branża: rolno-spożywcza, odzieżowa itp.). Z tego stwierdzenia znów wypływa oczywisty wniosek: istnieje pilna potrzeba zadbania o poprawienie struktury przemysłu wielkopolskiego. I o tym się myśli.

Inny, można by go określić jako zaskakujący, przykład: wskaźniki ogólnopolskie przewidują na rok 1975 konsumpcję 49 kg mięsa i 60 kg owoców na obywatela („na głowę”). Są to liczby dla Poznańskiego nie do osiągnięcia, równie wtedy, gdyby wszystkie co co wyprodukujemy skonsumentów na miejscu, nawet wtedy bowiem można by osiągnąć u nas jedynie spożycie 45 kg mięsa i 38,8 kg owoców na mieszkańca. Są to prognozy, zmuszające do myślenia i — szukania dróg wyjścia. Nie ulega chyba wątpliwości, że za lat kilkanaście wielkopolskie rolnictwo dojdzie do jakiegoś optimum produkcji, poza które trudno będzie wykroczyć.

Rzekłoby się: mniejsze społeczeństwo — mniejsze kłopoty, większe społeczeństwo — więcej kłopotów. To na pewno prawda. Ale prawda i to, że przed trudnościami uciec się nie da. Łatwiej zaś stawiać im czoła, gdy człowiek zdaje sobie z nich sprawę.

Piotr Życki

Czerwiec	Imieniny
7	Robert, Paweł
wtorek	Słońce: wsch.: g. 4.37 zach.: g. 21.07

Teatr

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Baron cygański” (koniec około g. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 16 — „Uczeń Czarnoksiężnika” — g. 19 — „Antygona” (koniec około g. 21)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie trzeba się zarażać” (koniec około g. 21)
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk” (koniec około g. 21.45)
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — „Zona na niby” (koniec około g. 22)
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 16.30 — „Młynek do kawy”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Szalona noc” (meksyk. 18 l.)



Scena z filmu prod. meksyk. pt. „Szalona noc”

Ostatni egzamin na drodze do Rzymu

Ostatni, bardzo ważny egzamin naszej reprezentacji hokeja na trawie wypadł dobrze. Pokonaliśmy groźnych Belgów na ich własnym terenie, 2:0 (1:0), uzyskując bramki przez Wiśniewskiego i Henryka Flinika.

Obecnie nasz bilans z belgijskimi hokeistami jest wyrównany. Rozegraliśmy z nimi cztery spotkania, z których dwa wygraliśmy i w dwóch zostaliśmy pokonani. Stosunek bramek wynosi 7:7. Był to 46 międzypaństwowy mecz naszej pierwszej reprezentacji. (tp)

Renesans?...

Po remisie z Bałtykiem w Gdańsku, Warta odniosła tym razem niespodziewane zwycięstwo nad lokalnym rywalem, Olimpią 3:0. Rezerwowi bramkarz Olimpi Magdziński z trudem likwiduje atak Głowskiego.

Fot. — K. Przychodźki



Poniedziałne refleksje

Nerwy i niespodzianki

Po przedostatniej kolejce rozgrywek rundy wiosennej poznański Lech znalazł się nieoczekiwanie na tym samym miejscu, na którym rozpoczął mistrzostwa; także obecnie Lech ustępuje przodownikowi tabeli jedynie stosunkiem bramek. Za tydzień w Bydgoszczy odbędzie się decydujący mecz o tytuł mistrza wiosny: Zawisza — Lech.

Poznańskim kolejarzom życzymy oczywiście zdobycia dwóch punktów, lecz zdajemy sobie sprawę, że jest to zadanie bardzo trudne i kto wie, czy nawet możliwe do wykonania.

Nie tragizować

To, co widzieliśmy w niedzielę na stadionie dębickim, dość daleko odbiegało od poziomu, jaki można by wymagać od piłkarzy, którzy mają realną ambicję awansu do ekstraklasy. Utrata punktu na własnym boisku z słabym zespołem warszawskiej Polonii

kosztować może lechitów w przyszłości niemało nerwów.

Dotychczasowa strata trzech punktów nie jest wielka i da się przy lepszej, niż w niedzielę grze łatwo odrobić, tym bardziej, iż w drugiej rundzie Lech gra aż sześć meczów na własnym terenie, w tym między innymi z Arkonią i Zawiszą.

Nerwy... Nerwy...

Niedzielny wynik jest jednak ostrzeżeniem: Lech zagrał fatalnie taktycznie. Zmasowanej od początku spotkania obronie Polonii nie potrafił przeciwstawić skutecznej gry w ataku. Cóż z tego, że okresami pod bramką gości przebywała cała poznańska jedenastka(!), kiedy wszyscy „pchali się” zawsze środkiem. Skrzydłowi byli bardzo mało wykorzystywani, a środkowa trójka ataku niepotrzebnie cofała się do tyłu.

Nieporadność drużyny poznańskiej stwarzała wśród piłkarzy i publiczności niepotrzebne zdenerwowanie. Atmosferę tę pogłębił sędzia spotkania, p. Kukucki z Gdańska, który swoimi niekiedy przedziwnymi decyzjami krzywdził zarówno Lecha jak i Polonię.

Szczególnie „naraził się” publiczności nie podyktowaniem „jedenastki” za umyślną rękę zawodnika Polonii na polu karnym. Fakt ten zdziwił nawet kierownictwo drużyny warszawskiej(!). Zupełnie natomiast niezasłużone gwizdy spotkały arbitra za nieuznanie bramki strzelonej przez Witczaka. W tym czasie przed piłką znajdował się drugi zawodnik Lecha. To był wyraźny spalony.

Liczą się bramki

Oczywiście, wolelibyśmy nie oglądać na boiskach sędziów, którzy czują się niedysponowani. Trzeba jednak pa-

miętać, że na boisku decyduje sędzię są jedynie miarodajne i ostateczne.

Ekscesy, które starała się wywołać po meczu część „spolitych” kibiców, spotkały się na szczęście ze zdecydowaną odprawą porządkowych Lecha i skuteczną interwencją Milicji.

Nie zapominajmy (ta uwaga zarówno dla piłkarzy jak i kibiców), że zwycięstwo osiągnąć można jedynie skuteczną grą. Nie pomoże nawet bardzo dobry sędzia, jeśli drużyna grać będzie marnie i nie potrafi strzelać bramek.

O tym ostatnim przekonaliśmy się dowodnie na stadionie gołęcińskim. Warta, której mało kto dawał szansę zwycięstwa w spotkaniu z Olimpią, pokonała jednak gwardzistów. „Zieloni” skutecznie strzelali na bramkę i mieli lepszego bramkarza. To wystarczyło, aby wygrać 3:0 i zdobyć dwa bardzo cenne punkty. Gratulujemy!

Marek Wierzechowski

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Lódzki KS — Wisła 2:1 (1:0)	
Ruch — Odra 4:1 (0:1)	
Gwardia — Stal 3:0 (2:0)	
Pogoń — Legia 1:4 (1:1)	
Polonia Bytom — Lechia 2:1 (2:1)	
Polonia Bydg. — Górnik 4:2 (2:2)	
1. Legia (1)	15:5 16:9
2. Stal (2)	12:8 13:9
3. Ruch (6)	11:7 16:12
4. Górnik (3)	11:9 19:17
5. Łódzki KS (4)	10:10 11:13
6. Polonia Bydg. (9)	10:10 11:16
7. Odra (5)	9:11 16:13
8. Polonia Byt. (10)	9:11 14:12
9. Pogoń (7)	9:11 10:13
10. Wisła (8)	9:11 12:17
11. Gwardia (12)	7:11 10:13
12. Lechia (11)	6:14 9:13

II LIGA — GRUPA POŁNOĆNA

Polonia Gdańsk — Zawisza 0:4 (0:1)	
Lech — Polonia W-wa 0:0	
Bałtyk — Arkonia 0:0	
Unia Racibórz — Śląsk 5:4	
Olimpia — Warta 0:3 (0:1)	
Unia Gorzów — Calisia 2:2	
1. Zawisza (2)	17:3 24:4
2. Lech (1)	17:3 19:5
3. Arkonia (3)	15:5 15:5
4. Bałtyk (4)	13:7 14:8
5. Unia Racibórz (6)	13:7 22:15
6. Śląsk (5)	11:9 25:13
7. Olimpia (7)	7:13 14:20
8. Unia Gorzów (8)	7:13 7:20
9. Calisia (9)	7:13 7:24
10. Warta (10)	6:14 8:16
11. Polonia W-wa (11)	5:15 4:14
12. Polonia Gdańsk (12)	2:18 5:20

GRUPA POŁUDNIOWA

Górnik — Wawel Kraków 2:1 (2:1)	
Piast — Stal Mielec 2:1 (1:1)	
Wawel Wiek — Naprzód 2:3 (0:1)	
Garbarnia — Legia Krosno 7:0 (3:0)	
Cracovia — Unia Tarnów 3:2 (2:0)	
Stal Rzeszów — Concordia 1:3 (1:3)	

LIGA POZNAŃSKA

Polonia N. T. — Zjednoczeni 2:0	
Górnik — Kolejowy KS 1:1	
Rawicki KKS — Dyskobolia 4:1	
Polonia P-n — Olimpia Koło 4:3	
Prosa — Polonia Leszno 3:1	
Odra — Grunwald 1:2	

1. Dyskobolia (1)	21:7 40:17
2. Odra (2)	18:10 28:18
3. Górnik (3)	18:10 19:14
4. Grunwald (4)	17:11 31:24
5. Prosa (6)	14:14 33:26
6. Polonia N. T. (7)	14:14 23:21
7. Zjednoczeni (5)	14:14 17:28
8. Polonia P-n (9)	12:16 22:26
9. Rawicki KKS (11)	11:17 23:27
10. Kolejowy KS (10)	11:17 19:24
11. Polonia L. (8)	10:13 19:24
12. Olimpia (12)	8:20 18:43

WĘGRY — SZKOCJA 3:3

ZUZEL — I LIGA

Start — Włókniarz 28:50	
Unia T. — Unia Leszno 41:37	
Stal — Legia 48:30	
Górnik — Polonia — spotkanie odłożone	

1. Włókniarz Częst.	7 11 +72
2. Stal Rzeszów	7 10 +66
3. Legia Gdańsk	7 10 +51
4. Polonia Bydgoszcz	6 9 +76
5. Unia Tarnów	7 6 +51
6. Górnik Rybnik	6 4 +27
7. Unia Leszno	7 4 +59
8. Start Gniezno	7 0 +133

W Toto-Lotku

wylosowano numery: 33 (skok wzwyż), 39 (strzelectwo), 41 (szybownictwo), 43 (trójskok), 46 (wioslarstwo), 48 (żeglarstwo), oraz dodatkowo 30 (rzut młotem).

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 — „Madame De...” (franc. 18 l.)
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „O życie dziecka”
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Rocznik” (USA 7 l.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30 — „Czarne perły”, g. 18, 20.15 — „Dzieje miłości”
HUTNIK — nieczynne
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 18.30, 20 — „Komu śpiewają skowronki”
MALTA (Śródką) — g. 15.45, 18, 20.15 — „Mój wujaszek” (franc. 12 l.)
MINIATURKA — ul. Chełmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Weseli współlokatorzy”
OSIEDLE (Dębica) — g. 17.30, 20 — „Sprytna dziewczyna” (czeski 16 lat)
PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30, 20 — „Malec” (Jug. 16 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10, 13, 16, 19 — „Wyprawa za trzy morza” (radz. 15 l.)
RUSALKI — nieczynne
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Rozkaz zabić” (ang. 14 l.)
TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Spotkania w mroku” (polski 16 lat)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30 — „Szczęśliwa droga”, g. 16, 19 — „Porte des Liles”
WOJSKOWE — ul. Pólna — g. 17.30, 20 — „Mileczka gwiazda” — (pol.-niem. 12 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 18 — „Nocny naloł”, g. 20.30 — „Szukam mojej dziewczyny”
WCZASOWICZ — nieczynne
ZNICZ (Zabikowo) — g. 20 — „Dwa zeznania”
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Od Jerozolimy do piramid”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Polonia: „Mój wujaszek”, Lech: „Falsz”; KALISZ — Stylowe: „Ewakuować miasto”,

Wolność: „Księżę Myszkini”, Syrena: Stawka o życie”; LESZNO — Panorama: „Mileczka gwiazda”; OSTROW — Roma: „Jeździec znikąd”; SŁONEC: „Czerwony sygnał”; PIŁA — Iskra: „Główna wygrana”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka; 6.25 — Program dnia; 6.37 Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.45 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klas VII pt. „Szatan z VII klasy”; 9.30 — Organy kinowe; 9.40 — Dla przedszkolki audycja słowno-muzyczna; 10 — Koncert Orkiestry p. dyr. Henryka Debiha; 10.30 — Muzyka; 11.30 — Koncert życzeń; 12.20 — Soliści z orkiestry; 13 — Audycja dla klas V-VII pt. „Głos mają szkoły muzyczne w oprac. Lecha Miklaszewskiego; 13.20 — Dąbrowski Hary Parr: Wzianka melodii; 13.30 — Dla młodzieży szkolnej reportaż pt. „W chlorowni; 13.50 — Czyż: Melodie z filmu „Ewa chce spać”; 14.05 — Pieśni Edwarda Griega; 14.20 — Koncert Orkiestry Mandolinistów pod dyr. Edwarda Ciuskzy; 15.05 — Walce Jana Straussa; 15.30 — Piotr Czajkowski „Romeo i Julia” uvertura — fantazja; 16.15 — Muzyka rozrywkowa; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego — lekcja 65; 17.30 — Z życia ZSRR; 19.05 — Sylwetki kompozytorów — Robert Schumann; 20.26 — Wiadomości sportowe; 20.30 — Melodie ludowe z Łęczyckiego; 21 — „Tatuowana róża” — słuch. 22.30 — Muzyka.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 7.40 — Program dnia; 8.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego powt. lekcji 69; 8.36 Przegląd prasy; 8.45 — Utwory skrzypcowe; 9 — Magazyn muzyczny; 9.40 — Muzyka dla wszystkich; 11 — Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 12.10 —

Chwila muzyki; 15.10 — Pogodne melodie; 15.30 — Dla dzieci odc. 1 fragmentu powieści Jerzego Putramenta pt. „Mecz w miasteczku”; 15.55 — Chwila muzyki; 16 — Koncert popularny; 17 — Na fali melodii; 17.32 — Pogadanka pedagogiczna pt. Czasopismo „Wychowanie” o wychowaniu — autor Maria Balicka; 17.40 — Piosenki stare i nowe; 18.25 — O problemach młodzieży; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — „O rybacz” aud. z cyklu „Zwierzciadło poezji”; 19.45 — Graj orkiestry taneczne; 20.15 — Koncert solistów; 21.40 — W rytmach tanecznych; 22.10 — Opera w przekroju — Karol Gounod: „Mireille”; 23.10 — Muzyka.

Wiadomości 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

nieczynna.

Wystawy

PWSSP — Al. Marcinkowskiego 29 g. 10—17 — wystawa prac szkolnych
BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH — pl. Wolności 19 — g. 10—15 — „Piśmiennictwo polskie w XVI w.”
CBWA — St. Pynek — g. 10—18 — Salon wiosenny
MUZEUM NARODOWE — g. 9—15 „15 lat ochrony zabytków Wielkopolski”.

Dyżury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia-interna) ul. Długa 1/2
APTEKI — ul. Mickiewicza 22, Alfr. Lampgo 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00, w święta od godz. 15—22, w soboty 18—22.
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od godz. 8—10.